

MIKOŁAJ JAZDON

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Reporter jako scenarzysta i aktor.
O roli Melchiora Wańkowicza w realizacji
filmu dokumentalnego Jerzego Passendorfera
Melchior Wańkowicz. Opowieść o bitwie Monte Cassino.
Fragmenty wspomnień (1971)
i jego zmienionej wersji z 1992 roku

We wtorek 18 maja 1971 roku Telewizja Polska wyemitowała – niezapowiadany w prasie – godzinny film dokumentalny pt. *Melchior Wańkowicz. Opowieść o bitwie Monte Cassino. Fragmenty wspomnień* (w kwietniu „Dziennik Łódzki” zapowiadał jego telewizyjną premierę na 11 maja). Obraz zrealizował reżyser filmów fabularnych, specjalista od kina batalistycznego Jerzy Passendorfer we współpracy z Mieczysławem Vogtem, który razem z Januszem Czeczem wykonał do niego zdjęcia. Dokument powstał na zlecenie Telewizji Polskiej w Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi, specjalizującej się w produkcjach przeznaczonych do dystrybucji kinowej. W 1992 roku Passendorfer powrócił do zapisu gawędy Melchiora Wańkowicza, przywracając do nowej wersji fragmenty niewłączone do tej z 1971 roku. Jednocześnie dokument, zatytułowany teraz *Melchior Wańkowicz. Opowieść o bitwie Monte Cassino*, został uzupełniony archiwalnymi zdjęciami filmowymi z walk 2 Korpusu Polskiego we Włoszech w 1944 roku i opatrzony komentarzem historycznym.

Tydzień po premierze filmu z 1971 roku zaczęły pojawiać się w prasie reakcje na ten wyjątkowy, ale nieoczekiwany w mediach seans telewizyjny. Dziennikarz tygodnika „Ekran” (podpisujący się jako Teleskryba) w rubryce *Tydzień przed telewizorem* (13–19 maja) pisał:



Ciekawe też, czy telewizja poda do wiadomości, ile listów nadeszło po prawdziwie skandalicznym potraktowaniu najlepszej pozycji z tego – a pewno nie tylko tego – tygodnia: filmu-gawędy Melchiora Wańkowicza i Jerzego Passendorfera *Opowieść o bitwie o Monte Cassino*. Godzinny ten program nie był zapowiedziany do ostatniej chwili, a tylko niektóre z gazet codziennych zdążyły jeszcze – na podstawie informacji telewizyjnych – zaanonsować go dość enigmatycznie jako „program filmowy”. Tymczasem godzina z Melchiorem Wańkowiczem – gawędziarzem niezrównanym, wielkim mistrzem prozy batalistycznej, i tej pisanej, i mówionej, naocznym wreszcie świadkiem owych wydarzeń, z których temperaturę, patos, nieszczęście i sławę potrafił wydobyć jak nikt chyba inny z żyjących nie potrafi – ta godzina była dla wielkiej telewizyjnej widowni czymś świątecznym, godnym przeżycia jeszcze raz. (Teleskryba 1971: 20)

W podobnym tonie pisała o filmie Krystyna Kuliczowska w tygodniku „Radio i Telewizja”, w rubryce *Notatki telewidza*:

Niezwykłym przeżyciem dla telewidzów była *Opowieść o bitwie pod Monte Cassino* (w 27 rocznicę) w formie filmu telewizyjnego zrealizowanego przez Jerzego Passendorfera (18 v). Autorem scenariusza i jedynym wykonawcą był Melchior Wańkowicz. Musiało się myśleć w trakcie słuchania tej historii jednej bitwy o najlepszych tradycjach sztuki opowiadania, która jest czymś o wiele więcej niż relacją z autentycznych faktów i czymś więcej niż możliwie najbardziej sugestywnym odtworzeniem spraw, które samemu się przeżyło. [...] Wańkowicz umie malować słowami, tworzyć sugestywne obrazy – wystarczy przypomnieć moment, gdy znalazł się wśród ruin klasztoru, lub ten w bunkrze, gdy wdarły mu się w uszy wielojęzyczne – splątane – rozmowy z terenu walki. *Opowieść* ta przełamała swą siłą emocjonalną wszystkie prawa na pozór już ustalone i niewzruszone: jeden człowiek na planie, statyczny, z nie zawsze najwyraźniejszą dykcją. (Kuliczowska 1971: 8)

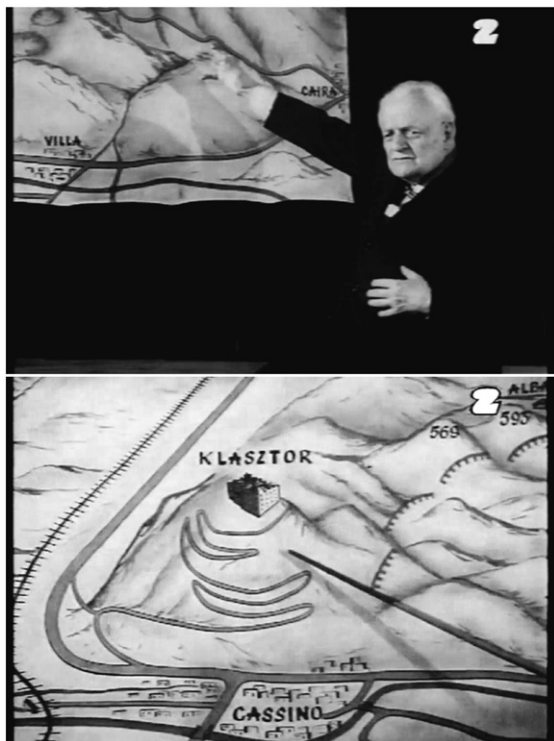
Dodajmy, że 9 maja Polskie Radio nadało reportaż-gawędę Wańkowicza *Bitwa o Monte Cassino*, o którym – jak stwierdził Wiktor Janowski z tego samego tygodnika – „nawet najbardziej powściągliwi odbiorcy” mówili „z prawdziwym zachwytem” (Jankowski 1971: 10). Dziennikarz łódzkiego tygodnika „Odgłosy” (w numerze z 30 maja 1971 roku) w artykule *Ballada o zuchwałych* napisał o filmie w bardziej podniosły sposób:

Byliśmy świadkami procesu twórczego, gonitwy myśli i wspomnień, gorączkowego poszukiwania tych wyrazów najwłaściwszych dla oddania temperatury wzruszeń. [...] Stała się dzięki temu rzecz dziwna i wspaniała jednocześnie. Za pośrednictwem Wańkowicza historia przybliżyła się do nas, zeszła jakby z cokołu pomnika i przemówiła głosem nabrzmiałym wzruszeniem, a przecież prostym, pozbawionym patosu. Chciałoby się podziękować panu Melchiorowi za ten cudowny wieczór i za to poczucie dumy, że się jest Polakiem, które nas ogarnęło. Ale odpowiedziałby z pewnością, że spełnił swój reporterski obowiązek. (Orłowski 1971: 10)

Jak doszło do powstania obrazu, który spotkał się z tak przychylnym odbiorem? Z wywiadów udzielanych przez jego reżysera możemy się dowiedzieć, że w 1970 roku podjął starania, by zrealizować film fabularny o bitwie pod Monte Cassino. (Wcześniejsze swoje produkcje ów twórca związany z partią, a szczególnie ze stronnictwem Mieczysława Moczara, nakręcił, gloryfikując walkę żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i partyzantów Armii Ludowej, a były wśród nich: *Barwy walki*, *Skąpani w ogniu*, *Zerwany most*, *Kierunek Berlin* oraz *Ostatnie dni*). Z myślą o realizacji filmu o montecassińskiej batalii nawiązał kontakt z Wańkowiczem, któremu zaproponował napisanie scenariusza. Passendorfer nie zdołał jednak przekonać decydentów, że taki obraz warto zrealizować. Nie rezygnując jednak całkowicie z planów nakręcenia filmu fabularnego o Monte Cassino, zgłosił Telewizji Polskiej projekt realizacji dokumentu opartego na opowieści reportera.

Z dokumentacji przechowywanej w archiwum wFO wynika, że prace nad *Opowieścią o bitwie* trwały krótko (jak na standardy obowiązujące w łódzkiej wytwórni). Wynikało to m.in. z faktu, że chciano ukończyć film w czasie, który umożliwiłby jego emisję w rocznicę zatknięcia polskiego sztandaru na ruinach klasztoru na Monte Cassino, co miało miejsce 18 maja 1944 roku. Konieczność zrealizowania obrazu w pośpiechu wymusiła na twórcach posłużenie się rozwiązaniem formalnym o prostych założeniach. Głównym bohaterem oraz narratorem, postacią, która nieomal ani na moment nie znika z ekranu, jest Wańkowicz, który raz po raz długim wskaźnikiem pokazuje na mapie miejsca opisywanych przez niego zmagani bitewnych. Jego opowieść uzupełniają archiwalne fotografie z pola walki dostarczone przez Tadeusza Szumańskiego, żołnierza 2 Korpusu.

W eksplikacji reżyserskiej napisanej dla wFO w Łodzi Passendorfer podkreślał, że właśnie takie założenie artystyczne pozwoli uczynić Wańkowicza głównym bohaterem dzieła, a przede wszystkim stworzyć możliwość zapisania



Il. 1. Wańkowicz jako główny bohater filmu

jego sposobu mówienia, prezentowania opowieści – gawędy. Przyjęte założenie zrealizowano. We wspomnianym dokumencie Passendorfer wyłożył najważniejsze założenia dotyczące tematu i formy planowanego utworu:

Gawęda Melchiora Wańkowicza pt. *Bitwa o Monte Cassino* jest wbrew pozorom fascynującym widowiskiem. Uczestniczący od początku wydarzeń wybitny pisarz potrafi opowiadać swoje wspomnienia w sposób tak sugestywny, że w wyobraźni widza i słuchacza stwarza to złudzenie przebiegającej taśmy filmowej. Poorana bruzdami twarz, okolona siwizną głowa, stanowi również znakomity materiał do studium portretowego tej wybitnej jednostki. Wańkowicz w czasie opowiadania posługuje się jedynie dużą, dość prymitywnie zrobioną mapą plastyczną terenu walk. Przeplata ocenę sytuacji ogólnoświatowej tamtego okresu ze szczegółami dotyczącymi poszczególnych żołnierzy. Trudno przewidzieć dokładną ilość ujęć i ostateczny kształt filmu. Na pewno znajdzie konieczność dokręcenia materiałów ikonograficznych (oryginalnych fotografii), które mogą

być w określone miejsca wmontowane przy ustaleniu ostatecznej wersji. Niezależnie od tych zasygnalizowanych pozytywów wydaje się rzeczą jak najbardziej słuszną zarejestrować na taśmie żywą sylwetkę człowieka, który sam w sobie już tworzy epokę. (Passendorfer 1971: 1)

Passendorfer zdołał przekonać telewizję do swojego pomysłu i wiosną 1971 roku ruszyły przygotowania do jego realizacji. Ustalono, że film zostanie pokazany w przypadającą w maju rocznicę bitwy. Praca nad dokumentem rozpoczęła się od okresu przygotowawczego 25 marca. Scenariusz Wańkowicza wpłynął do WFO 27 marca. Liczył 27 stron. Został ułożony przez pisarza z fragmentów siedmiu spośród dziesięciu rozdziałów *Szkiców spod Monte Cassino*. Całość kończy się na rozdziale *Zwycięstwo*, a pomija trzy ostatnie: *Przełamanie Linii Hitlera*, *Widzę Ciebie, ziemio męki, pole chwały* oraz *Cmentarz na Monte Cassino*.

Procedury produkcyjne w łódzkiej wytwórni przewidywały, że oprócz scenariusza jego autor jest zobowiązany dostarczyć nowelę scenariuszową oraz szkic scenariusza, nazywany też treatmentem. Na realizację każdego z tych zadań podpisywano z autorem osobną umowę. Jako nowelę Wańkowicz przedstawił piętnastostronicową *Pogadankę o Monte Cassino*, maszynopis ze swojego archiwum, w którym nie zmienił nawet nagłówka. Za szkic scenariusza posłużył mu konspekt odczytu na dwie strony maszynopisu. Pod koniec (na trzeciej stronie) reporter napisał w *Uwagach ogólnych*:

Odczyt ten, wygłaszany wielokrotnie na trzech kontynentach świata, jest na wszelki sposób wypróbowany, odcedzony, wystoperowany. Doświadczenie autora mówi, że przy całym odcedzeniu mniej ważnych szczegółów odczyt zabiera półtorej godziny bez zmęczenia słuchaczy, którzy przez cały ciąg odczytu siedzą jak urzeczeni. Mapa, gestykulacja autora ożywiają prelekcję, skupiając uwagę, co nieco trudniej byłoby osiągnąć w radio (aczkolwiek w radio półtoragodzinna audycja na temat *Ziele na kraterze* była wysłuchana z niesłabnącym zainteresowaniem). Gdyby jednak określony termin 50-minutowy był nieprzekraczalny, łatwo nagrany półtoragodzinny tekst skurtyzować, zważywszy że całość składa się z łatwo wydzielanych segmentów... Autor więc prosi o nagranie 90-minutowe, zgadzając się następnie na wycięcie do potrzebnego „timingu”. (Wańkowicz 1971: 3)

Z tekstu jasno wynika, że Wańkowicz do perfekcji miał opanowaną swoją rolę reportera wojennego i naocznego świadka walk 2 Korpusu, który

opowiada o przebiegu bitwy, posługując się gestami, mimiką, modulując głos, stosując pauzy, łącząc informacje sztabowe z opowieściami z pola walki, przybliżając postacie poszczególnych uczestników działań bojowych na tle zmagania wszystkich jednostek biorących udział w bitwie. Można więc powiedzieć, że podpisując jedną z umów z WFO jako aktor występujący w filmie Passendorfera (na trzy dni zdjęciowe), był rzeczywiście odtwórcą roli Wańkowicza – reportera, korespondenta wojennego, wygłaszającego swój monodram. Co więcej, z zacytowanego powyżej tekstu wynika, że pisarz zdawał sobie sprawę z przyjętych założeń produkcyjnych filmu, które określały – według umowy między telewizją a WFO – jego ekranową długość na ok. 45 minut czasu emisyjnego (on sam pisze o 50 minutach). To ważne stwierdzenie w kontekście rozpowszechnianego na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przez Passendorfera twierdzenia, że *Opowieść o bitwie Monte Cassino* w wersji pierwotnej, nieokrojonej przez cenzurę, trwała ok. trzech godzin.

Zdjęcia do dokumentu realizowano od 13 do 17 kwietnia 1971 roku w czytelnym Stowarzyszenia PAX (wcześniej rozważano inne lokacje – Wytwórnię Filmów Dokumentalnych na ulicy Chełmskiej lub salę wykładową Uniwersytetu Warszawskiego). Wańkowicz stanął przed znajdującym się tam podwyższeniem scenicznym, na tle czarnej kotary i mapy pokazującej wzgórze oraz pole walki żołnierzy 2 Korpusu w bitwie pod Monte Cassino. Mapa ta została wykonana przez techników WFO w Łodzi i stanowiła powiększoną wersję mapki zamieszczonej w *Szkicach spod Monte Cassino* Wańkowicza wydanych w 1969 roku.

W filmie pisarz ani razu nie zerka do swoich notatek, ale w szerszych planach widać ustawiony blisko sceny fotel oraz stół zasłany papierami. Prawdopodobnie w czasie przerw w nagraniach tam właśnie siadał, by porozmawiać z reżyserem i zapoznać się ze swoimi zapiskami. W sali znajdowało się pewne audytorium słuchaczy, do których mówił Wańkowicz. Można to wywnioskować z faktu, że reportażysta nie kieruje swej wypowiedzi do kamery, ale do postaci niewidocznych na ekranie, których obecności możemy się jednak domyślać. Zapewne byli to przede wszystkim członkowie ekipy filmowej, ale być może także inne osoby.

Passendorfer i Vogt postanowili zarejestrować opowieść Wańkowicza w taki sposób, żeby – o ile to możliwe – nie przerywać pisarzowi jego wywodu, nie wybijać go z rytmu ani nie zakłócać nastroju budowanego w miarę rozwijania narracji. W tym celu zdecydowano się na dokonanie zapisu z dwóch kamer 35 mm, aby w momencie, gdy w jednej z nich skończy się kaseta (a te miały pojemność maksymalną trzystu metrów taśmy, czyli zapisu trwającego na ekranie dziesięć minut), móc w sposób nieprzerwany rejestrować dalszy ciąg



Il. 2. Wańkowicz snujący opowieść

gawędy z drugiego aparatu i z innego ustawienia. Standardowo w przypadku produkcji filmu, a zwłaszcza dokumentalnego, przewiduje się, że tzw. przelicznik taśmy powinien być przynajmniej trzy razy większy niż docelowa długość gotowego utworu.

Pokaz pierwszej zmontowanej wersji *Opowieści o bitwie Monte Cassino*, zawierającej najprawdopodobniej pełny zapis gawędy Wańkowicza, odbył się w siedzibie Telewizji Polskiej w Warszawie 5 maja 1971 roku. Jak wynika z dokumentacji przechowywanej w archiwum WFO w Łodzi, film został entuzjastycznie przyjęty. Telewizja wprawdzie nie zdecydowała się na pokazanie go w wariancie montażowym, jaki wtedy zaprezentowano, ale podjęła decyzję o zmianie umowy i wyasygnowaniu środków na przygotowanie wersji o 15 minut dłuższej niż zakładana początkowo. Oznaczało to także wydłużenie czasu pracy nad filmem i przesunięcie daty emisji gotowego utworu z 11 na 18 maja. Odtąd ekipa filmowa pracowała także w godzinach nadliczbowych i w niedziele. Kopię wzorcową dostarczono do Naczelnego Zarządu Kinematografii 24 maja, a pokazową – do Telewizji Warszawa – 17 maja, czyli na dzień przed emisją. Ostateczny koszt

realizacji filmu wyniósł 608 831 złotych. 122 831 złotych – tyle wyniósł koszt wydłużenia produkcji. W umowach określano go mianem „dokumentu popularnonaukowego dla TV” (długość: 1644 metry, sześć aktów).

Wańkowicz i Passendorfer zaakceptowali konieczność opracowania filmu w wersji trwającej godzinę, ale uczynili to z przekonaniem, że nie powstanie w ten sposób dzieło w pełnym kształcie. Choć dokumenty zachowane w archiwum nie mówią, ile trwała montażowa wersja dokumentu pokazana 5 maja w Warszawie, to pośrednio możemy się o tym dowiedzieć z listu przesłanego do WFO 18 maja 1971 roku przez Tadeusza Szumańskiego, żołnierza 2 Korpusu, fotoreportera, uczestnika walk pod Monte Cassino oraz konsultanta przy filmie Passendorfera, którego wiele zdjęć znalazło się w *Opowieści o bitwie*. Pisał w nim:

Przy tej okazji nie mogę wyrazić podziwu i uznania dla całego zespołu z p. Mieczysławem Vogtem na czele, którzy tak ofiarnie i z taką ambicją przy tym filmie pracowali. Dzięki temu film ten (lecz w całości) przedstawia dużą wartość dokumentarną i powinien znaleźć zbyt wśród Polonii zagranicznej. Gratuluję wytwórni posiadania tak ofiarnych pracowników. Postawa zespołu zobowiązywała i mnie do współdziałania i do częstych wyjazdów do Łodzi mimo ogromnych trudności, jakie mnie to w tym okresie sprawiało. (Szumański 1971: 1)

Być może Passendorfer podjął starania o przekonanie Telewizji do rozszerzenia przyjętych założeń i wyasygnowania środków na dłuższy film, a może nawet miniserial złożony z siedmiu odcinków, jak wspominał w jednym z wywiadów. Do realizacji filmu zawierającego pełny zapis gawędy Wańkowicza wówczas jednak nie doszło. Zwróćmy uwagę, że Szumański podkreśla rolę głównego operatora w tworzeniu *Opowieści o bitwie Monte Cassino*. Można przypuszczać, że Vogt, który miał większe niż Passendorfer doświadczenie w pracy nad dokumentami, czuwał nad projektem zarówno podczas zdjęć, jak i w czasie montażu. Szumański nie wspomina o Passendorferze. Zainicjował on całe przedsięwzięcie, ale z pewnością film ten był dla niego bardziej szkicem czy etapem realizacji ostatecznie nieureczywistnionego zamiaru nakręcenia filmu fabularnego o bitwie pod Monte Cassino.

20 stycznia 1972 roku jury Złotego Ekranu, nagrody przyznawanej przez tygodnik „Ekran”, uhonorowało najlepsze jego zdaniem programy telewizyjne emitowane w 1971 roku w Polsce. Oprócz ośmiu wyróżnień w różnych kategoriach gremium przyznało także specjalne Złote Ekrany „filmom *Opowieść o Monte Cassino* w reżyserii Jerzego Passendorfera oraz *Spotkanie z generałem* w reżyserii Romana Wionczka z udziałem gen. Zygmunta Berlinga – za

popularyzację w telewizji wiedzy o historii najnowszej” (Zieliński 1972: 3). Polityczna intencja zrównania Berlinga z Andersem (a raczej umniejszenia roli tego drugiego, gdyż w filmie Passendorfera dowódca z Korpusu jest wielkim nieobecnym) jest tu nader czytelna. Przewodniczącym jury był Henryk Zieliński z redakcji „Ekranu”, a w jego skład weszli: Jerzy Barnert z Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR, Ernest Bryll, Maria Brzostowiecka z „Tygodnika Kulturalnego”, Jan Kasak z Wydziału Kultury KC PZPR, Barbara Kaźmierzak z „Ekranu”, Marek Kuszewski z „Trybuny Ludu”, Cezary Leżeński z „Kuriera Polskiego”, Krzysztof Mętrak z „Kultury”, Andrzej Ochalski z „Ekranu” i Ludwika Wojciechowska z „Expressu Wieczornego”.

Oprócz emisji telewizyjnej (trudno na tym etapie badań stwierdzić, czy i kiedy film był powtórnie pokazywany przed 1989 rokiem) *Opowieść o bitwie* została przekopiiowana na wąską taśmę 16 mm i trafiła do obiegu za pośrednictwem Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów. W ten sposób obraz Passendorfera stał się na wiele lat dostępny dla instytucji takich jak szkoły, szpitale, domy kultury czy jednostki wojskowe (o ile posiadały na swym wyposażeniu odpowiedni projektor). W Instytucie Filmu, Mediów i Sztuk Audiowizualnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przechowywana jest mocno zużyta kopia dokumentu Passendorfera. Z załączonej do taśmy metryczki, w której odnotowywano kolejne projekcje, wynika, że film był eksploatowany bez przerwy do 20 maja 1991 roku i korzystając z tej jednej kopii (trudno określić, ile innych było dostępnych w kraju) wykonano 131 grupowych pokazów.



Il. 3. *Opowieść o bitwie* na wąskiej taśmie 16 mm

Oglądana dzisiaj *Opowieść o bitwie* w wersji z 1971 roku wiele zyskuje na projekcji w kinie¹. Wyświetlone na dużym ekranie mapa i fotografie archiwalne zostają powiększone do rozmiaru billboardu, a przede wszystkim Wańkowicz w ciemnej sali kinowej świetnie sprawdza się jako aktor, którego wyraz twarzy, spojrzenia, ruchy i gesty można śledzić z większą uwagą i napięciem niż na telewizyjnym ekranie.

W niedzielę 14 maja 1989 roku o 14.35 w programie pierwszym Telewizji Polskiej pokazano ponownie film z 1971 roku. W opublikowanym wcześniej wywiadzie Passendorfer powiedział Urszuli Andrys z tygodnika „Antena”, że szuka sponsora, który pomógłby sfinansować rekonstrukcję obrazu do kształtu pierwotnego, który miał mieć początkowo postać siedmiodcinkowego cyklu. To wówczas reżyser powiedział: „Z tego obszernego materiału zmontowałem jakieś trzy godziny [...]. Zgłosiliśmy się z Wańkowiczem na kolaudację. Film przyjęto z aplauzem i pochwałami, ale zalecono «dwie małe» poprawki: skrócić całość do godziny i wyciąć z dźwięku nazwisko Andersa” (Andrys 1989: 4).

W 1991 roku reżyser podjął starania o przywrócenie filmowi pierwotnego kształtu, czyli odtworzenie jego dłuższej wersji, którą udało się wówczas przygotować. Posłużył się wtedy dwoma argumentami. Po pierwsze, że utwór został okaleczony przez cenzurę, a po drugie, że złożył Wańkowiczowi obietnicę przywrócenia formy nadanej ich wspólnemu dziełu na wstępnym etapie montażu w 1971 roku. Trudno dziś stwierdzić, czy istotnie cenzura odegrała tu aż tak istotną rolę. Telewizja mogła posłużyć się w 1971 roku argumentem, że zamówiła (i podpisała na taki umowę) 45-minutowy, a potem – godzinny film oraz że nie dysponuje środkami na nieoczekiwane sfinansowanie dwa razy dłuższej wersji. Na pewno nie było też decydom na rękę wydłużanie filmu o bitwie o Monte Cassino, której znaczenie w obowiązującej w PRL narracji o najnowszej historii Polski było marginalizowane². Faktem jest, że WFO zachowała niewłączony do wersji z 1971 roku materiał z Wańkowiczem zgodnie z żądaniem zleceniodawcy, czyli Telewizji Polskiej. Sytuacja to wyjątkowa, gdyż z reguły materiał zdjęciowy niewykorzystany w montażu był utylizowany. W ten sposób bezpowrotnie przepadło wiele słynnych, a wyciętych przez cenzurę

1 Przekonałem się o tym osobiście, biorąc udział w specjalnym pokazie wersji z 1971 roku w Kinie Pałacowym w Poznaniu 25 września 2024 roku.

2 Przed filmem Passendorfera zrealizowano w PRL tylko jeden dokument poruszający temat bitwy o Monte Cassino. Był to zatytułowany *18 maja – Monte Cassino* (1969) reportaż Krzysztofa Szmagiera z obchodów rocznicy bitwy, nakręcony na cmentarzu wojskowym u podnóża góry klasztornej i wyprodukowany przez Wytwórníę Filmów Dokumentalnych w Warszawie.

scen z polskich filmów fabularnych. Pisze o tym Piotr Śmiałowski w książce „*Proszę to wyciąć*”, czyli *historia scen wyciętych z polskich filmów w pierwszym ćwierćwieczu PRL*. Na szczęście z zapisem gawędy Wańkowicza tak się nie stało.

W 1992 roku Passendorfer doprowadził do powstania nowej wersji filmu, w dłuższym, a zarazem zmienionym kształcie, pt. *Melchior Wańkowicz. Opowieść o bitwie o Monte Cassino*, podzielonej na dwie części po 50 minut. Pierwsza nosi tytuł *Wchodząc na ring, pozdrawiamy poprzedników*, a druga to *Góra ofiarna*. Oprócz włączonych do produkcji niewykorzystanych wcześniej fragmentów z Wańkowiczem (trudno się w nich dopatrzeć jakichś niecenzuralnych treści, ale wiadomo też, że podejrzliwość cenzorów mogła dotyczyć z pozoru niewinnych sformułowań) reżyser umieścił w utworze także sekwencje złożone z archiwalnych filmowych zapisów reporterskich z samej bitwy opatrzone komentarzem (za konsultacje merytoryczne odpowiedzialny był doktor Zbigniew Wawer) czytany przez Jerzego Rosołowskiego.

Nowa wersja została pokazana 10 i 11 stycznia 1993 roku w drugim programie Telewizji Polskiej o 23.10 i 23.00. W prasie pisano przy tej okazji o okaleczeniu przez cenzurę filmu w 1971 roku oraz o ocaleniu wyciętych materiałów przez montażystkę, która je ukryła. Strategia Passendorfera (stojącego przed 1989 rokiem po stronie władzy, także w okresie stanu wojennego), by wybielić się w nowych historycznych i politycznych warunkach (jako ofiara cenzury, twórca „okrojonego” filmu o montecassińskiej batalii), przyniosła skutek i w trudnych realiach ekonomicznych początku lat dziewięćdziesiątych znalazły się pieniądze na opracowanie *Opowieści o bitwie* w nowym, obszerniejszym kształcie. Przy okazji umieszczona na wstępie utworu plansza, informująca, że nowa wersja filmu jest tą właściwą, bo pełną i nieocenzurowaną³, okazała się dobrym marketingowym chwytem, by przyciągnąć przed ekrany telewizorów widzów i recenzentów, którzy akcentowali „kontrencenzorski” wymiar całego projektu. Passendorfer dokonał tu jeszcze jednej wymownej zmiany. W wariantcie z 1971 roku nazwisko Wańkowicza figurowało na osobnej planszy z informacją,

3 Podstawowym źródłem informacji o ocenzurowaniu filmu z 1971 roku jest plansza informacyjna umieszczona na początku wersji z 1992 roku. Oto jej pełne brzmienie: „Film ten powstał wiosną 1970 r. Wiosną 1971 r. okaleczony został przez cenzurę. Premiera w Telewizji Polskiej odbyła się 18 maja. Wiosną 1972 r. w plebiscycie widzów wyróżniony został specjalnym «Złotym Ekranem». Zgodnie z testamentem pana Melchiora wiosną 1992 r. podjęliśmy próbę przywrócenia filmowi pierwotnego kształtu”. Tekst zawiera dwa błędy. Film został zrealizowany w 1971 roku, a nie w 1970. Złoty Ekran przyznało zaś specjalne jury, a nie czytelnicy magazynu.



Il. 4. Nowa wersja
Opowieści o bitwie

że jest on scenarzystą filmu. W dyptyku z 1992 roku jako scenarzysta i reżyser podpisał się już tylko Passendorfer, choć reżyser twierdził, że utwór rekonstruuje do pierwotnego kształtu, wypełniając w ten sposób testament reportera.

W efekcie powstał jednak film innego rodzaju. O ile ten z 1971 roku był zapisem gawędy autora *Szkiców spod Monte Cassino*, eksponującym jego sposób opowiadania, gestykulowania, zachowania wobec audytorium, któremu przedstawiał dzieje bitwy jako jej świadek i autor książki, o tyle ten drugi, z 1992 roku, rozbija opowieść Wańkowicza na szereg fragmentów poprzeplatanych sekwencjami z archiwalnych materiałów filmowych opatrzonych komentarzem zza kadru. Tym samym w obrazie pojawia się drugi głos, w jakimś sensie „konkurencyjny” wobec głosu wojennego reportera. Poza tym zmienia się konwencja filmu, a wprowadzone zmiany – choć uzupełniają za pomocą archiwalnych „wstawek” narrację o treści historyczne uważane za niecenzuralne przed 1989 rokiem – jednocześnie rozrywają opowieść Wańkowicza (zaprojektowaną przez niego, wyreżyserowaną i wielokrotnie prezentowaną na różnych wystąpieniach publicznych) na fragmenty. W tej sytuacji druga wersja filmu

jest nie tyle tą lepszą, pełniejszą, co inną – i należy ją traktować bardziej jako uzupełnienie wersji pierwszej.

W 1971 roku Passendorfer, dokonując ze współpracownikami zapisu gawędy Wańkowicza, stworzył dzieło na sposób zbieżny z metodą dokumentalistów nowego pokolenia, którzy na Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie późną wiosną tegoż roku zaprezentowali przełomowe dla rodzimego kina niefikcjonalnego obrazy dokumentalne oparte na poetyce „gadających głów”. W 1992 roku nowa wersja filmu o montecassińskiej bitwie wpisywała się w dominujący w krajowym dokumencie trend, o którym Mirosław Przyłipiak napisał, że poświęcony jest „wypełnianiu «białych plam», przywracaniu pamięci zbiorowej zdarzeń i ludzi przez poprzedni system skazanych na zapomnienie” (Przyłipiak 2015: 474).

| Bibliografia

ŹRÓDŁA

Melchior Wańkowicz. *Opowieść o bitwie Monte Cassino* (1992), reż. Jerzy Passendorfer, WFO i TVP, Łódź.

Melchior Wańkowicz. *Opowieść o bitwie Monte Cassino. Fragmenty wspomnień* (1971), reż. Jerzy Passendorfer, WFO, Łódź.

Passendorfer Jerzy (1971), *Eksplikacja do filmu Melchior Wańkowicz. Opowieść o bitwie Monte Cassino*, archiwum WFO, sygn. 1668/W.

Passendorfer Jerzy, Vogt Mieczysław (1971), *Scenopis do filmu „Melchior Wańkowicz – opowieść o bitwie Monte Cassino”*, archiwum WFO, sygn. 1668/W.

Szumański Tadeusz (1971), list do Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi z 18 maja 1971 roku, archiwum WFO, sygn. 1668/W.

Wańkowicz Melchior (1971a), *Bitwa o Monte Cassino. Scenariusz filmu telewizyjnego*, archiwum WFO, sygn. 1668/W.

Wańkowicz Melchior (1971b), *Pogadanka o Monte Cassino. Nowela filmowa*, archiwum WFO, sygn. 1668/W.

Wańkowicz Melchior (1971c), *Szkic scenariusza filmu TV „Bitwa o Monte Cassino”*, archiwum WFO, sygn. 1668/W.

Wańkowicz Melchior (1987), *Szkice spod Monte Cassino*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

OPRACOWANIA

Andrys Urszula (1989), *Monte Cassino bez nożyc*, „Antena”, nr 3, s. 4.

Hoszowska Lucyna (1971), *Tadeusz Szumański: Jak zostałem wojennym fotoreporterem pod Monte Cassino*, „Dziennik Łódzki”, nr 103, s. 3.

- Janowski Wiktor (1971), *Notatnik radiosłuchacza*, „Radio i Telewizja”, nr 21, s. 10.
- Kaliszewski Andrzej (2017), *Reporter i rekonstruktor (reportaże Melchiora Wańkowicza poświęcone II wojnie światowej)*, „Naukowy Przegląd Dziennikarski”, nr 4, s. 53–77.
- Kuliczowska Krystyna (1971), *Notatnik Telewidza*, „Radio i Telewizja”, nr 21, s. 8.
- Kunicki Mikołaj (2017), „*Optimism Against All Odds*”. *Polish National Identity in Jerzy Passendorfer’s War Films*, „Sprawy Narodościowe”, nr 49: *Polskość. Tożsamość narodowa*. <https://doi.org/10.11649/sn.1343>
- Orłowski Władysław (1971), *Ballada o zuchwałych*, „Odgłosy”, nr 22, s. 10.
- Przyłipiak Mirosław (2015), *Dokument polski lat dziewięćdziesiątych*, w: *Historia polskiego filmu dokumentalnego (1945–2014)*, red. Małgorzata Hendrykowska, Wydawnictwo UAM, Poznań, s. 471–572.
- Śmiałowski Piotr (2024), „*Proszę to wyciąć*”, czyli historia scen wyciętych z polskich filmów w pierwszym ćwierćwieczu PRL, Universitas, Kraków.
- Teleskryba (1971), *Tydzień przed telewizorem (13–19 V)*, „Ekran”, nr 22, s. 20.
- Wolny Kazimierz (1995), *Reportaże wojenne Melchiora Wańkowicza (1939–1945)*, Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza. Oddział w Kielcach, Kielce.
- Zieliński Henryk (1972), „*Złote ekrany*” po raz dziewiąty, „Ekran”, nr 13, s. 3.

| Abstract

MIKOŁAJ JAZDON

The Reporter as a Screenwriter and an Actor. Melchior Wańkowicz’s Role in the Production of Jerzy Passendorfer’s Documentary *Melchior Wańkowicz. Opowieść o bitwie Monte Cassino. Fragmenty wspomnień* (Melchior Wańkowicz. Story of a Battle of Monte Cassino. Recollections, 1971) and Revised Version from 1992

The article deals with the circumstances of the production of two versions of a documentary film about the Battle of Monte Cassino with the participation of Melchior Wańkowicz. The first was made in 1971 and the second, expanded to include previously unpublished material, in 1992. The author discusses the successive stages of work on the film, its distribution and reception. He writes about the various versions of the script prepared by Wańkowicz and also the reporter’s method of presenting war storytelling in front of the camera. He proves that the original version of the film was not radically mutilated by the censors, claiming that an opposite claim helped the director, Jerzy Passendorfer, to obtain funds to make the new version after the 1989 breakthrough and to present himself to the public as a censored

filmmaker whom he was not. In fact, he was one of the most pro-regime filmmakers and authors of propaganda films in the times of communist Poland.

Keywords: Melchior Wańkowicz; battle of Monte Cassino; documentary film; censorship in communist Poland

| Bio

Mikołaj Jazdon – dr hab., prof. UAM, pracuje w Instytucie Filmu, Mediów i Sztuk Audiowizualnych UAM. Zajmuje się teorią i historią filmu dokumentalnego. Autor książek: *Dokumenty Kieślowskiego* (2002) i *Kino dokumentalne Kazimierza Karabasa* (2009). Redaktor tomu *Polskie kino niezależne* (2005), współredaktor tomów: *Zobaczyć siebie. Polski film dokumentalny przełomu wieków* (2011), *Pogranicza dokumentu* (2012), *Kieślowski Revisited (and Re-watched)* („Images” 2018, nr 33). Współautor (z Krzysztofem Piesiewiczem) książki *Kieślowski. Od „Bez końca” do końca* (2021). Autor opracowań do albumów DVD z serii *Polska Szkoła Dokumentu*. Współautor scenariuszy telewizyjnej serii *Sztuka dokumentu* (2008).

E-mail: mikolaj.jazdon@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0002-8709-3179